

ANDRZEJ ŚLIWERSKI

Instytut Psychologii UŁ

WPLYW INFORMACJI MEDIALNEJ NA ODTWARZANIE PAMIĘCI ZDARZEŃ

WSTĘP

Do lat 90. XX w. zniekształcenia i błędy pamięci rzadko były przedmiotem badań eksperymentalnych. Błędy uznawano wcześniej „za efekt zgadywania, który powinien być kontrolowany lub eliminowany z odpowiedzi uczestników badania” (Niedźwińska, 2004). Eksperymenty takich badaczy jak Barlett, Bransford czy wreszcie E. F. Loftus doprowadziły do podkreślenia znaczenia błędów oraz do wypracowania ich systematyzacji oraz modeli pamięci je uzasadniających. Zmiana spostrzegania natury błędów dała podwaliny pod powstanie psychologii zeznań świadków zdarzeń. Często to właśnie relacje naocznych świadków „bywają jedynym lub najważniejszym źródłem informacji o konkretnym przestępstwie” (Ciosek, 2003, s. 94). Jak trafnie zauważa E. F. Loftus i G. L. Wells (2003, s. 149), ślad pamięciowy, tak samo jak dowód rzeczowy, „może być zanieczyszczony, utracony, zniszczony, jak również może doprowadzić do błędnych rekonstrukcji zdarzenia”. Co więcej, tak samo, jak w przypadku dowodów rzeczowych, istotna jest metoda zbierania danych, gdyż wpływa ona na celność i dokładność wniosków. W tej pracy główny nacisk kładziony będzie na mechanizmy kodowania i przechowywania danych.

INFORMACJA MEDIALNA JAKO CZYNNIK ZNIEKSZTAŁCAJĄCY

Wpływ informacji medialnej na pamięć świadków może być dwukierunkowy. Informacje medialne mogą zarówno polepszać pamięć zdarzeń, poprzez wzmacnianie śladu pamięciowego, jak i ją zniekształcać.

Informacja medialna, nawet bez dodatkowej i celowej manipulacji, może deformować rzeczywistość. Każda informacyjna nowość

podawana do publicznej wiadomości jest „odbiciem” prawdy, jaką dane zdarzenie zrodziło. Nowość, nawet jeśli jest tylko filmową migawką, przepuszczona zostaje przez sieć filtrów, jakimi są sami reporterzy, wydawcy lub wszyscy inni ludzie zaangażowani w produkcję wiadomości. Jeśli podana jest uczciwie, może ona rzeczywiście odbić wiele z prawdy pierwotnego zdarzenia. Niemniej jednak wiadomości zawsze pozostają prawdą „zmediowaną” (Z a s ę p a, 2000, s. 58).

Globan-Klas (1999, s. 203) uznaje, że poszczególne

przekazy nigdy nie są w stanie „obiektywnie” odzwierciedlić rzeczywistości, gdyż decyzja zakomunikowania czegokolwiek jest zawsze równocześnie decyzją pominięcia wszystkiego innego (co również może być ważne). Stąd niejako już w samym przekazie uwikłany jest element wartościujący – zwracający uwagę na ten, a nie inny element rzeczywistości.

Pomijanie niektórych elementów zdarzenia może mieć ogromne znaczenie, gdyż „ilekroć wybiórczo przypominamy sobie coś konkretnego w odpowiedzi na jakąś wskazówkę, jednocześnie następuje osłabienie tej części informacji, która nie była przypominana” (S c h a c t e r, 2003, s. 129).

Drugim czynnikiem zniekształcającym jest gonitwa redakcji za pierwszeństwem w podawaniu informacji. Dziennikarze opierają się często na tzw. „nieoficjalnych źródłach”. Pewne informacje z tych źródeł są prawdziwe, ale stwarzają ryzyko zniekształceń lub nieudomówień w przedstawianych relacjach. Taka sytuacja stwarza więc ryzyko przekazania nieprawidłowej informacji do opinii publicznej, a także – a może przede wszystkim – do świadków zdarzeń.

Według Y. Schula i E. Burnsteina (za: K l e b a n i u k, 2003, s. 105)

ludzie łatwiej wychwytyją i odrzucają nieprawdziwe informacje, kiedy są one zakodowane w sposób dyskretny, tzn. nie wiążą się z innymi porcjami informacji. Natomiast niewiarygodne informacje zakodowane w sposób zintegrowany (powiązane z innymi) są odrzucane z większym trudem. A z takimi właśnie mamy do czynienia w telewizji: treści fikcyjne przeplatają się z prawdziwymi, a granice między nimi są płynne.

Podsumowując, informacje medialne relacjonują rzeczywistość w sposób selektywny. Nie jest to dokładne odzwierciedlenie rzeczywistości, a jedynie częściowa relacja wybranych zdarzeń. Co więcej, informacje niezgodne z rzeczywistością są wplecione w zgodną z prawdą relację. Utrudnia to widzom lub czytelnikom odrzucenie tych informacji nawet wtedy, gdy sami znajdowali się w relacjonowanej przez media sytuacji.

PAMIĘĆ ZDARZEŃ

Świadek przestępstwa, składając zeznania, wydobywa je ze swojej pamięci autobiograficznej. Korzysta więc z długotrwałej „pamięci typu wspomnieniowego, która może wiązać się z naszą osobistą przeszłością i dotyczy faktów, które

potrafimy zlokalizować czasowo [...] i przestrzennie” (M a r u s z e w s k i, 2002, s. 152). Informacje przechowywane w tym magazynie są zależne od kontekstu, w którym się pojawiają. Oznacza to, że każde wydobycie danej informacji może wiązać się z całą jej przebudową.

Pamięć epizodyczna a autobiograficzna

W tym artykule będziemy posługiwać się terminem „pamięć autobiograficzna”, a nie epizodyczna z tego względu, iż ta druga powinna być używana „wyłącznie w odniesieniu do laboratoryjnych studiów nad pamięcią. Unikalną cechą tego typu badań jest fakt, że badacz ma obszerną kontrolę nad prawie wszystkimi czynnikami sytuacyjnymi” (C o n w a y, 1991, s. 19). Oznacza to więc, że pamięć epizodyczna odnosi się jedynie do tych badań, w których zadania eksperymentalne są bez żadnego znaczenia dla jednostki, a materiał do zapamiętania nie może być odniesiony w żaden sposób do siebie (np. poprzez ograniczenie wpływu wcześniejszej wiedzy – uczenie listy słów itp.). Pamięć autobiograficzna zaś odnosi się do badań nad zdarzeniami, które mają swoje znaczenie dla jednostki, a badacze nie podejmują żadnego wysiłku, aby kontrolować lub ograniczać wpływ wcześniejszej wiedzy. Oczywiście sam E. Tulving (za: C o n w a y, 1991) stwierdził, że

wpływ znaczenia nie może być całkowicie wyeliminowany ze studiów nad pamięcią epizodyczną. Wydaje się jednak logicznym, aby traktować pamięć epizodyczną jako element pamięci autobiograficznej, rezerwując termin epizodyczny do tych badań nad pamięcią, w których wpływ wiedzy i nadawania znaczeń jest radykalnie ograniczony.

Warto jednak odnotować, że nie wszyscy autorzy podzielają to stanowisko. Według niektórych, pamięć autobiograficzna jest specyficzną odmianą pamięci epizodycznej, w której zapisy dotyczą tych wydarzeń, w których jednostka sama brała udział (por. N ę c k a i in., 2006, s. 325; N i e d ź w i e ń s k a, 2004, s. 55). Oznacza to, że pamięć epizodyczna dotyczy takich wydarzeń, jak zapamiętane relacje telewizyjne, afery polityczne itp., natomiast pamięć autobiograficzna – jedynie wspomnienia własnych przeżyć.

Błędy pamięciowe

To co jest warte podkreślenia, to fakt, że zniekształcenia w odtwarzaniu zdarzeń nie są przejawem mechanizmów patologicznych. A. N i e d ź w i e ń s k a (2004) i D. L. S c h a c t e r (2003) stwierdzają, że pojawiające się błędy pamięciowe są skutkiem szybkich i ekonomicznych strategii poznawczych, które pozwalają nam sprawnie funkcjonować w wielu sytuacjach życiowych. Każdy chciałby być posiadaczem fotograficznej pamięci kodującej wszystko z dokład-

nością kamery wideo. Gdyby jednak ktoś dysponował taką pamięcią, miałby problemy z szybkim i sprawnym przywoływaniem zakodowanych danych. Zamiast sprawnie działającej pamięci miałby śmietnik bezużytecznych informacji.

Aby teorie zniekształceń pamięci nie były takim śmietnikiem, wielu badaczy stara się je w odpowiedni sposób sklasyfikować. Systematyzacja błędów pamięciowych nie jest jednak prostym zadaniem, ponieważ próby ich porządkowania podejmowane są dopiero od niedawna (por. *Niedźwieńska*, 2004, s. 146). Stworzone obecnie klasyfikacje konstruowane są albo „od dołu w górę” – poprzez zgromadzenie rodzajów błędów i tworzenie ich hipotetycznych mechanizmów powstawania – albo „od góry w dół”, czyli od modelu pamięci do mechanizmów zniekształceń. W niniejszej pracy zajmę się jedynie modelem pamięci autobiograficznej M. A. Conwaya, który jest przykładem klasyfikacji „od góry w dół”.

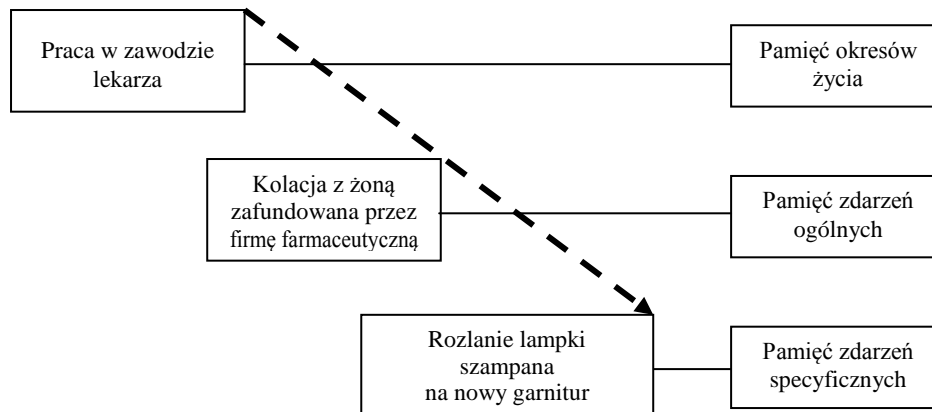
Teoria pamięci autobiograficznej M. A. Conwaya

Jak zauważył E. Tulving (za: *Niedźwieńska*, 2004, s. 52), pamięć zdarzeń jest bardziej podatna na zniekształcenia niż pamięć semantyczna. Dzieje się tak dlatego, że

wiele informacji w pamięci semantycznej jest wielokrotnie powtarzanych, a pamięć epizodyczna – z istoty swojej – przechowuje dane oparte na pojedynczych epizodach. Po drugie organizacja pamięci epizodycznej jest mniej zwarta i szczelna niż pamięci semantycznej [...]. W rezultacie elementy pamięci epizodycznej mają większą możliwość swobodnego przemieszczania się w obrębie struktury.

Według teorii M. A. Conwaya zarówno informacje ogólne, jak i specyficzne, przechowywane są niezależnie od siebie. „Wiedza ogólna stanowi przewodnik umożliwiający dotarcie do informacji specyficznych, epizodycznych” (*Niedźwieńska*, 2004, s. 151). Drugą właściwością wynikającą z tego modelu jest fakt, że „zapisy epizodyczne już po krótkim czasie od zdarzenia nie są jego kompletnymi reprezentacjami, lecz reprezentacjami tylko jego fragmentów (nazwę je elementami epizodycznymi), które mogą być złożone w mniej lub bardziej kompletną całość (wspomnienie) dzięki wiedzy ogólnej” (*Niedźwieńska*, 2004).

M. A. Conway seriami eksperymentów udowodnił, że „pamięć autobiograficzna ma budowę hierarchiczną” (*Conway, Anderson*, 1993, s. 1178). Zgeneralizowana i najbardziej ogólna wiedza odnosząca się do okresów życiowych jednostki znajduje się na samym szczycie hierarchii (np. kiedy byłem z X), wiedza pośrednia w formie ogólnych albo wydłużonych wydarzeń stanowi drugi poziom (np. wakacje we Włoszech), a pamięć specyficznych wydarzeń tworzy najniższy poziom hierarchii (np. wyjście do restauracji w Rzymie z X). Strukturę tej hierarchii przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Podstawowe formy pamięci autobiograficznej według koncepcji M. A. Conwaya w odniesieniu do zeznań świadków

Źródło: opracowanie własne na podst.: Maruszewski (2005).

Tabela 1

Systemy pamięci autobiograficznej według M. A. Conwaya

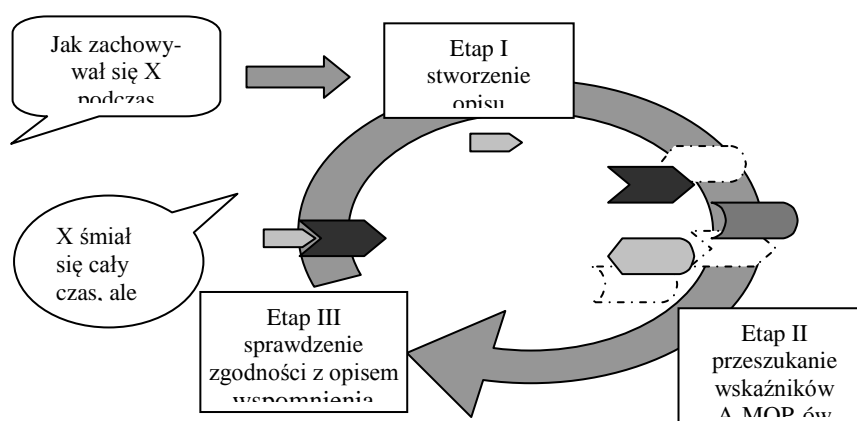
Pamięć okresów życia	Pamięć zdarzeń ogólnych	Pamięć zdarzeń szczegółowych
<ul style="list-style-type: none"> – „Zawiera informacje o wysokim stopniu schematyzacji. Informacje te dotyczą przede wszystkim głównych rodzajów aktywności, realizowanych planów i celów, a także osób znaczących” (Maruszewski, 2005, s. 64; por. Conway, Anderson, 1993, s. 1178). – Pamiętamy tutaj nie konkretne czynności, ale określony rodzaj aktywności, który zazwyczaj wykonywaliśmy w tym okresie. – Elementy tej wiedzy są najbardziej zbliżone do wiedzy semantycznej. 	<ul style="list-style-type: none"> – Zawiera ona informacje o bardziej specyficznym charakterze. „Są to zdarzenia obejmujące krótsze okresy. Mogą to być zdarzenia powtarzalne, jak niedzielne obiady w restauracji, lecz mogą to być również zdarzenia pojedyncze, takie jak spotkanie dawnego kolegi szkolnego” (Maruszewski, 2005, s. 65). – W tym rodzaju pamięci mamy również do czynienia z wiedzą schematyczną. Jest ona na pograniczu wiedzy ogólnej i wiedzy epizodycznej, dzięki czemu umożliwia dostęp zarówno do jednego jak i drugiego magazynu informacji. – Zgeneralizowane wspomnienie nie odpowiada żadnemu pojedynczemu epizodowi, gdyż jest złożeniem ze wszystkich podobnych zdarzeń. 	<ul style="list-style-type: none"> – Odpowiada za szczegółowość naszych wspomnień. Zdarzeniem „specyficznym” może być jeden wypadek zdarzenia ogólnego, wyróżniający się ze względu na informacje sensoryczne, szczególnie obrazy, afekt lub jakiś nadzwyczajny fakt” (Maruszewski, 2005, s. 67). – Ponieważ elementy epizodyczne są przechowywane oddzielnie od wiedzy ogólnej, błędy w pamięci wynikają z błędnego złożenia tych elementów w całość. – Zawiera wyraziste dane percepcyjne. Dostęp do tych danych zwiększa zaufanie jednostki do własnej pamięci.

Źródło: opracowanie własne.

M. A. Conway, wyróżniając te trzy podsystemy pamięci autobiograficznej, uznaje jednocześnie jej konstruktywistyczny charakter. Według niego, jeśli mamy za zadanie przypomnieć sobie jakieś wydarzenie, zaczynamy poszukiwanie od wiedzy ogólnej, czyli pierwszych dwóch podsystemów. Najczęściej ta wiedza nam wystarcza do zrelacjonowania całości wspomnienia w sposób schematyczny. Dostęp do wiedzy ogólnej – schematycznej – jest łatwiejszy „ze względu na jej ścisłą organizację oraz bardziej rozbudowane przetwarzanie przechowywanych informacji” (Niedźwieńska, 2004, s. 154). Elementy epizodyczne są więc przywoływane wtedy, gdy wymagają tego okoliczności – np. gdy potrzebne jest wierne zrelacjonowanie danego wydarzenia.

Wydobywanie informacji z pamięci

Wydobywanie wspomnienia z pamięci autobiograficznej jest procesem cyklicznym. Polega na tym, iż wspomnienie jest konstruowane w pamięci roboczej z wiedzy przechowywanej w pamięci długotrwałej. Pierwszym etapem wydobywania zawsze jest stworzenie opisu wspomnienia poprzez wyznaczone zadanie (np. prośba badacza o przypomnienie sobie zdarzenia X) albo poprzez dostarczenie wskazówki do wydobywania. W drugiej fazie opis wspomnienia jest wykorzystywany do poszukiwania wskaźników pakietów organizacji pamięci autobiograficznej (A-MOP; *autobiographical-memory organisation packets*). Teoria pakietów różni się od teorii schematowej tym, iż wydobywanie w tej drugiej polega na dotarciu do ogólnego schematu zdarzenia i uzupełnienia go określonymi szczegółami. Tutaj proces ten może być dwukierunkowy: poprzez wskaźniki do pakietu albo poprzez pakiet do wskaźników (por. Conway, Pleydel-Pearce, 2000, s. 263). Co więcej, mimo iż



Rys. 2. Cykliczny proces wydobywania wspomnienia z pamięci długotrwałej według modelu Conwaya

Źródło: opracowanie własne.

zapamiętujemy szczegóły niektórych zdarzeń, z badań M. A. Conwaya i in. (1996, s. 71) wynika, że przechowujemy w pamięci znaczenie danego wydarzenia, a nie jego treść.

Po otrzymaniu dostępu do wiedzy w postaci A-MOP-a nadchodzi trzecia faza, w której dochodzi do oceny, czy przywołany pakiet dotyczy tego co miało być wydobyte z pamięci (por. Conway, Anderson, 1993, s. 1180). Cały proces zobrazowano na rys. 2.

Błędna atrybucja źródła

Elizabeth F. Loftus była prekursorką badań nad wpływem sugestii na pamięć zdarzeń. Wykazała ona, że „można zmienić wspomnienia świadka dotyczącego określonego wydarzenia poprzez subtelne wprowadzenie nowych informacji w trakcie wywiadu czy przesłuchania” (Baddeley, 1998, s. 171). Według T. Maruszeckiego (2005, s. 76), osoby będące pod wpływem sugestii dostają dwa typy informacji:

Pierwszy stanowi informacja zebrana podczas spostrzegania danego zdarzenia, natomiast drugi to informacja dostarczona po fakcie. W miarę upływu czasu informacje pochodzące z obu źródeł mogą zostać zintegrowane w taki sposób, że nie potrafimy określić, z którego źródła pochodzi dana informacja. To wszystko składa się na jedną „pamięć” o czymś.

D. L. Schacter (2003) nazywa ten proces błędną atrybucją źródła informacji, kładąc tym samym nacisk na fakt, że osoba albo uznaje informację dodatkową za własną (jak w przypadku kryptomnezji), albo przemieszcza źródło tej informacji na inny obiekt (np. zamiast pamiętać, że o informacji dowiedziała się z prasy, twierdzi, że uzyskała tę informację od sąsiadki). Wpływ informacji medialnej na pamięć wyjaśniany jest również teorią interferencji retroaktywnej (por. Poznaniak, 2005, s. 303).

BADANIA WŁASNE

Problem badawczy został sformułowany w postaci pytania: Czy relacje na temat zdarzeń przekazywane przez media wpływają na zmianę śladu pamięciowego osób uczestniczących w tym zdarzeniu. Postawienie tego problemu badawczego wynika z obserwacji, iż wpływ informacji medialnej na zeznania świadków zdarzeń może mieć bardzo poważne konsekwencje. Osoby, które dowiadują się, że ich sąsiad, szef lub znajomy jest podejrzewany o popełnienie jakiegoś przestępstwa, z dużą uwagą wsłuchują się we wszystkie relacje dotyczące tej sprawy. Gazety i media wydają wyroki na podejrzanych, często nie czekając na decyzję sądu. Dla mediów nie istnieje zasada „domniemania

niewinności”, która obowiązuje w sądzie do czasu wydania wyroku. Gdy tylko policja zatrzyma osobę podejrzaną, następnego dnia możemy przeczytać w nagłówkach z gazet: „Policja ujęła zwyrodnialca”; „Morderca schwytany”. Jeśli przed złożeniem zeznań w sądzie, świadek przeczyta lub obejrzy relację medialną na temat podejrzanego, może to zniekształcić jego zeznania.

Postawienie takiego problemu badawczego daje możliwości stworzenia następujących problemów zależnościowych (por. Brzeziński, 1996, s. 224): Czy nieprawdziwa informacja medialna będzie wprowadzać więcej błędnych informacji do opisu zdarzenia? Jaka jest zależność między wiarygodnością źródła informacji a ilością błędów w opisie zdarzenia?

Hipotezy badawcze

Opierając się na aktualnych modelach pamięci autobiograficznej oraz na wynikach badań nad zniekształceniami, które zostały opisane w poprzednim rozdziale, można postawić ogólne hipotezy badawcze:

H_0 : informacja medialna nie wpływa na zniekształcenie pamięci zdarzeń świadków,

H_1 : informacja medialna wpływa na zniekształcenie pamięci zdarzeń świadków.

Hipoteza główna odnosi się do faktu, że informacja medialna sama w sobie jest zniekształcająca. Pewne informacje uwypukla, a pewne pomija. Co więcej media przekazują nam relację z pewnego wycinka rzeczywistości, gdyż nie są w stanie relacjonować wszystkiego, co się dookoła nas dzieje:

H_0 : informacja medialna nie zniekształca odtwarzania danego zdarzenia, a w opisie zdarzenia brak elementów, których w tym zdarzeniu nie było,

H_1 : informacja medialna zniekształca odtwarzanie danego zdarzenia poprzez dodanie elementów, których w tym zdarzeniu nie było.

Większość badań empirycznych poświęconych zniekształceniom pamięciowym wykazała, że jeśli dodatkowa „informacja była wyraźnie sprzeczna z prezentowanym zdarzeniem (dotyczyła centralnego i wyrazistego elementu), to osoby opierały się jej wpływowi” (Niędzińska, 2004, s. 124). W opisywanym poniżej eksperymencie zmieniany był przede wszystkim element główny i wyrazisty, aczkolwiek w inny sposób, niż to było w przypadku badań nad efektem dezinformacji. Zamiast zmieniać elementy znajdujące się w magazynie pamięci specyficznej, zmienione zostały elementy znajdujące się w magazynie

wiedzy ogólnej. Przewidywania były takie, że informacja medialna zniekształci opisy zdarzenia poprzez dodanie elementów, których w tym zdarzeniu nie było.

Dokonywanie zniekształceń w elementach przechowywanych w magazynie wiedzy ogólnej, a nie specyficznej ma swoje uzasadnienie w zarzutach, jakie postawili wobec badań nad zniekształceniami pamięciowymi M. McCloskey i M. S. Zaragoza (McCloskey i in., 1987). W opisanym w tej pracy eksperymencie spełniony był warunek tych badaczy, mówiący o tym, że prawdopodobieństwo poprawnej odpowiedzi dla osób, które pamiętają i tych, które nie pamiętają oryginalnego elementu, jest takie samo zarówno w grupie eksperymentalnej, jak i kontrolnej. Zniekształcająca informacja, że osoba znajdująca się na filmie jest przestępcą, jest inna niż pytanie, na które odpowiadają osoby badane (jak zachowywały się te osoby; w jakich były nastrojach; jak odnosiły się do siebie nawzajem?). Zarówno osoby, które pamiętają, jak i te, które nie pamiętają oryginalnej informacji, mają takie samo prawdopodobieństwo poprawnej odpowiedzi na pytania. Co więcej, weryfikacja tej hipotezy uwzględnia również zarzut kierowany do M. McCloskey i M. S. Zaragozy, stwierdzający, że „Odpamiętywanie jest funkcją informacji zarejestrowanych w pamięci oraz pytań kierowanych pod jej adresem, które obejmują wskazówki dotyczące tego, czego należy szukać” (Niedźwieńska, 2004, s. 85). Pozwala to na spełnienie odwrotnego warunku, niż ten postawiony przez obu autorów: Prawdopodobieństwo błędnej odpowiedzi jest takie samo zarówno dla osób, które pamiętają, jak i tych, które nie pamiętają oryginalnej informacji, zarówno w grupie kontrolnej, jak i eksperymentalnej:

H_0 : wiarygodność źródła informacji nie ma wpływu na ilościowe i jakościowe zniekształcenia śladu pamięciowego,

H_1 : wiarygodność źródła informacji ma wpływ na ilościowe i jakościowe zniekształcenia śladu pamięciowego.

Hipotezy te rozważają wpływ wiarygodności źródła informacji na zniekształcenie pamięci z uwzględnieniem jej hierarchicznej budowy. Z badań wyraźnie wynika, że efekt dezinformacji był większy, gdy źródłem informacji była osoba dorosła, a nie dziecko, gdy przypisywano jej wysokie kompetencje i była ona wiarygodna (por. Niedźwieńska, 2004, s. 124; Loftus, Wells, 2003, s. 154). Z drugiej jednak strony, jeśli przyjąć założenia teorii błędnej atrybucji źródła informacji i koncepcję organizacji pamięci M. A. Conwaya, można przypuszczać, że wiarygodność źródła nie powinna mieć żadnego znaczenia. Tłumaczyć to można faktem, iż informacje „na temat źródła są informacjami epizodycznymi i nie można ich przechowywać w tak ekonomiczny sposób, jak przechowuje się informacje na temat faktów” (Maruszewski, 2005, s. 107). Jeśli więc źródło informacji zostanie zapomniane, nie ma znaczenia, czy było wiarygodne, czy też nie.

Scenariusz badania

Badania zostały przeprowadzone zgodnie z zaleceniem A. Niedźwieńskiej (2004, s. 145), iż materiał do zapamiętania powinien być wizualny, gdyż jest on najbardziej zbliżony do rzeczywistości. Co więcej, ze względu na możliwość sugerowania odpowiedzi oraz ograniczenia w zdobywaniu informacji na temat ilości i jakości błędów odtwarzanie powinno odbywać się poprzez swobodne przypominanie (bez wymuszania odpowiedzi) lub przypominania ze wskazówką. Ostatnie wymaganie dotyczyło jakościowej analizy błędów pod względem „obecności w przypominaniu treści niezgodnych z oryginałem i ich związków z zakładanym czynnikiem zniekształcającym” (Niedźwieńska, 2004). Zgodnie z tymi zaleceniami materiałem do zapamiętania był film. Osoby na białej kartce papieru pisały wszystko, co pamiętają z filmu, z tym wyjątkiem, iż w swoich opisach miały zawrzeć określone dane. Ze względu na charakter tej pracy, błędy były analizowane zarówno w sposób jakościowy, jak i ilościowy.

Przed przystąpieniem do badań właściwych przeprowadzono badanie pilotażowe, w grupie 3-osobowej – studentki pedagogiki. Ze względu na inne warunki badania, film został im puszczony pod pretekstem oceny stosowności użycia go do zaplanowanej godziny wychowawczej. Po projekcji filmu i zapoznaniu się z planem dyskusji, jaką nauczyciel ma przeprowadzić z uczniami, studentki wypowiadały się, co zmieniłyby w tej lekcji. Po trzech dniach poproszono je, aby opowiedziały jak najwięcej szczegółów dotyczących filmu. Każda z nich wypowiadała się osobno. Na podstawie badań pilotażowych zmieniono scenariusz badania, gdyż w pierwotnej wersji uczniowie dowiadywali się o zbrodni zarówno od badacza, jak i z notatki prasowej. Druga część badania została zaplanowana dwuetapowo. Plan badania obrazuje rys. 3.

<p style="text-align: center;">Etap I</p> <p>Godzina wychowawcza, podczas której uczniowie oglądają film i na jego podstawie rozmawiają o wczesnym i późnym rodzicielstwie</p>	<p style="text-align: center;">Etap II</p> <p>Psycholog wraz z policjantem informuje uczniów, iż biorą udział w badaniu dla prokuratury. Rozdają również notatki prasowe, z których osoby badane dowiadują się, że jedna z osób jest podejrzana o morderstwo</p>	<p style="text-align: center;">Etap III</p> <p>Uczniowie piszą co działo się na filmie, jak zachowywały się osoby w nim uczestniczące itd. Wypełniają kwestionariusz NEO-FFI</p>
<p style="text-align: center;">Dzień pierwszy</p>	<p style="text-align: center;">Dzień drugi – odroczenie czasu wynosi 3 dni</p>	

Rys. 3. Etapy badań i opis szczegółowych zadań na każdy dzień

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszym etapem badania była projekcja filmu pod pretekstem godziny wychowawczej na temat trudności wychowywania dzieci przez młodych ludzi. Film pokazuje rodzinę wielodzietną spacerującą po parku. Następnie, po upływie trzech dni, badacz wraz z policjantem wchodził po kolei do każdej z klas. Osoby badane dowiadywały się, że badania są przeprowadzane na zlecenie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i mają za zadanie sprawdzić, jakie są możliwości ludzkiej pamięci. W grupach eksperymentalnych zostały rozdane spreparowane notatki prasowe, w których osoby badane mogły przeczytać, że jeden z małżonków zabił drugiego. Połowa uczniów dostała notatkę z gazety „Fakt”, druga połowa z „Gazety Wyborczej”. W grupach eksperymentalnych „K” i „M” notatki były identyczne, z tym wyjątkiem że jedna z nich informowała, że to kobieta zamordowała swojego męża, druga zaś, że mężczyzna zabił swoją żonę. Notatki były skonstruowane w taki sposób, aby osoby je czytające wiedziały, że odnoszą się do osób z filmu, który wcześniej oglądały. Ponieważ na filmie była rodzina wielopokoleniowa, notatka prasowa wyraźnie zaznaczała, że osieroconym dzieckiem zajmuje się tymczasowo starszy brat. Grupy eksperymentalne różniły się od kontrolnej tym, iż ta ostatnia podczas badania nie dostawała informacji medialnej, a w konsekwencji nie dowiadywała się o morderstwie.

Następnie osoby badane były proszone o dokładne opisanie, na rozdanych kartkach, wydarzeń z filmu. Aby mieć pewność, że informacje będą szczegółowe, badacz poprosił ich, aby w swoich opisach zawarli następujące dane:

- co po kolei wydarzyło się na filmie,
- w jakim nastroju były osoby, które widzieli na filmie,
- jak osoby zachowywały się w stosunku do siebie,
- co te osoby mówiły.

Po skończeniu opisu, osoby badane miały za zadanie ocenić wiarygodność gazety, z której pochodziła ich notatka prasowa. Na sam koniec wypełniały Inwentarz Osobowości NEO-FFI.

Operacjonalizacja zmiennych

Aby odpowiedzieć na pytania postawione w problemie badawczym, dokonano operacjonalizacji zmiennych. Zniekształcenie pamięci zostało zoperacjonalizowane jako ilościowa zmienna zależna (Y) w postaci liczby błędów popełnionych przy odtwarzaniu z pamięci zdarzeń z filmu, na którym rodzina zajmuje się dzieckiem. Błędy zostały podzielone na pięć kategorii: błędy pominięcia (gdy osoba nie odtworzy jakiejś części ze zdarzenia); błędy popełnienia, niezależne od manipulacji eksperymentalnej (gdy osoba badana doda jakiś element, którego w filmie nie było, lub też zmieni kolejność zdarzeń); błędy wynikające z manipulacji eksperymentalnej (błędy popełnienia wynikające z intruzji informacji zawartych w notatce prasowej); błędy popełnienia razem (suma błędów popeł-

nienia i błędów wynikających z manipulacji eksperymentalnej) oraz wszystkie błędy (suma wszystkich błędów, jakie popełniła osoba badana).

Zmienną niezależną główną (X_{g1}) jest informacja medialna w postaci notatki prasowej, z której osoby badane dowiedziały się o rzekomym morderstwie. Drugą zmienną niezależną (X_{g2}) jest wiarygodność źródła informacji.

W zaplanowanym eksperymencie w obrazie przestrzeni zmiennych istotnych dla $Y - O(P_Y)$ – znajdują się również kontrolowane zmienne niezależne uboczne. Pierwszą z nich (X_{u1}) jest czas, jaki upływa pomiędzy projekcją filmu a odtwarzaniem go z pamięci. Drugą kontrolowaną zmienną niezależną uboczną (X_{u2}) jest płeć osoby oskarżonej. Osoby występujące w tym filmie zachowują się różnie. Aby uniknąć wpływu ich specyficznego zachowania, postanowiono stworzyć dwie wersje historii. W jednej z nich podejrzana była kobieta, w drugim zaś mężczyzna. Dało to możliwość kontroli wpływu stereotypowego spostrzegania zarówno ról płciowych, jak i innego zachowania osób występujących w filmie.

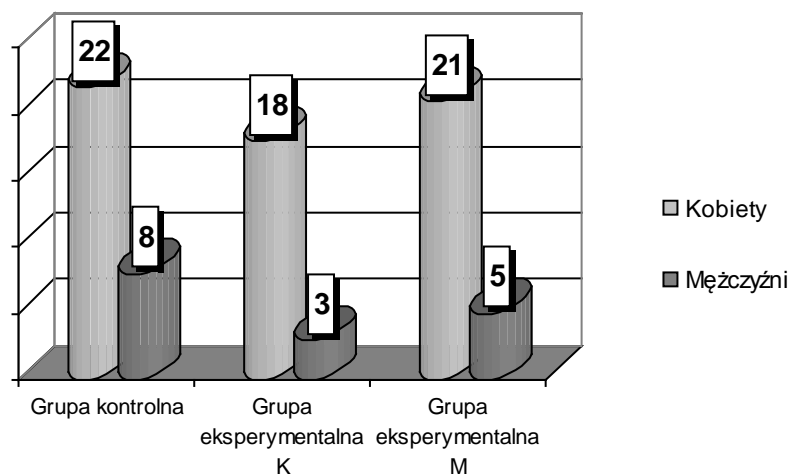
Motywowanie osób badanych

Jednym z najistotniejszych elementów każdego badania dotyczącego pamięci jest zmotywowanie osób badanych do zapamiętania i odtwarzania wspomnień (S. E. Draheim – informacja osobista). Dlatego też w tym badaniu w szczególności postarano się zadbać o ten element. Pierwszym etapem była prośba do nauczycieli, aby zwracali uwagę na to, czy wszyscy uczniowie uważnie oglądają film. Po drugie, podczas drugiego etapu badań, osoby badane były okłamywane, że badania są przeprowadzane na zlecenie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i dotyczą rzeczywistej sprawy. Wyniki tych badań rzekomo miały mieć ogromne znaczenie dla losów podejrzanego oraz innych podobnych spraw prowadzonych przez prokuraturę. Starano się tą instrukcją dać uczniom do zrozumienia, że to, co będą robić, jest ważne i potrzebne. Co więcej, na kartkach, na których mieli pisać swoje opisy, widniała pieczęć Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu. Na zajęcia badacz przyszedł w asyście umundurowanego policjanta – nadkomisarza Cezarego Wróbla, który przez swoją osobę dodawał powagi i wiarygodności całej sytuacji.

Liczebność grup badawczych

Całe badanie zostało przeprowadzone w II Liceum Ogólnokształcącym im. Gabriela Narutowicza w Łodzi. Klasy do badania zostały wyznaczone przez pedagoga szkolnego na podstawie planu lekcji. Były to klasy, które w tym samym dniu miały godzinę wychowawczą. Łącznie grupa wszystkich badanych osób liczyła $N = 83$, z czego 30 osób w wieku 17 lat, a 53 osoby w wieku 18 lat

(wiek podany jest rocznikowo). W trakcie badania zostały wykluczone osoby, które nie widziały filmu. Były to 2 osoby z grupy eksperymentalnej K oraz 2 osoby z grupy eksperymentalnej M. Podczas zliczania wyników, jedna ankieta z grupy eksperymentalnej K została wykluczona ze względu na to, iż osoba zamiast opisu filmu, zrobiła streszczenie notatki prasowej. Druga ankieta z grupy eksperymentalnej M również została wykluczona, ponieważ osoba opisała szczegółowo wydarzenia z filmu, lecz nie ustosunkowała się do pozostałych poleceń. Liczebności grup z podziałem na płeć przedstawiono na rys. 4.



Rys. 4. Liczebności dla poszczególnych grup z podziałem na płeć

Źródło: badania własne.

Wyniki badań

Ze względu na to, iż zmienna zależna to zmienna ilorazowa, a zmienna niezależna X (występowanie informacji medialnej lub też nie) dzieli osoby badane na 3 grupy, postanowiono badać zależności między nimi metodą jednoczynnikowej analizy wariancji (ANOVA) (por. Ferguson, Takane, 1999, s. 272). Wariancje w większości grup okazały się homogeniczne. Dla tych grup zastosowano test Post Hoc Tukeya w celu ich porównania. W grupach z niehomogeniczną wariancją wykonano albo test H Kruskala-Wallisa, albo U Manna-Whitneya.

Dla oceny wpływu skal z NEO-FFI na ilość błędów i długość opisów również dokonano jednoczynnikowej analizy wariancji. Na sam koniec liczono korelacje między błędami i długością opisu.

Obie grupy eksperymentalne popełniły więcej błędów niż grupa kontrolna ($F = 5,563$; $p < 0,01$). Łączna liczba popełnionych błędów, która w tym badaniu

jest zmienną zależną, również jest większa w grupach eksperymentalnych niż kontrolnej ($F = 3,493$; $p < 0,05$), z tym zastrzeżeniem, że dla grupy eksperymentalnej M ta różnica jest na granicy istotności statystycznej.

Również obie grupy gorzej oceniły relacje, jakie były między aktorami w tym filmie ($\chi^2 = 5,676$; $p = 0,059$). Badane osobno: grupa eksperymentalna M różniła się od grupy kontrolnej ($U = 293,000$; $p < 0,01$), podczas gdy grupa eksperymentalna K była na granicy istotności statystycznej ($U = 257,000$; $p = 0,063$). Warto jednak zauważyć, że liczba osób, które uznały, że relacje między aktorami są dobre, stanowi większość (76,2% w grupie eksperymentalnej K i 69,3% w grupie eksperymentalnej M).

Oceniano również wpływ wiarygodności źródła na podatność na zniekształcenia. Przewidywania dla tej hipotezy były takie, że wiarygodność źródła nie będzie miała żadnego wpływu na ilość zniekształconych informacji. Uzasadniać to może fakt, iż nie pamiętamy źródeł informacji, a więc to, czy one są wiarygodne, czy też nie, nie ma najmniejszego znaczenia. „Gazeta Wyborcza” została uznana za bardziej wiarygodne źródło, ale podczas analizy wyników zdecydowano, że lepiej będzie analizować je nie w podziale na typ gazety, ale w podziale na wiarygodność przyznaną przez uczniów. Dlatego też ocena wiarygodności każdej z gazet nie zostanie tutaj omówiona.

Wszystkie grupy wyróżnione na podstawie dodatkowego kryterium wiarygodności źródła informacji różnią się istotnie statystycznie od grupy kontrolnej ilością wszystkich błędów ($\chi^2 = 12,406$; $p < 0,01$). Wyniki porównań parami pokazały, że błędy popełnienia razem (czyli te które łączą błędy popełnienia i błędy wynikające z manipulacji eksperymentalnej) są istotnie różne jedynie w grupie K z niewiarygodnym źródłem informacji ($U = 112,500$; $p < 0,01$) i w grupie M z wiarygodną notatką ($U = 206,500$; $p < 0,05$). Taki wynik wskazywałby albo na różną ocenę zachowania aktorów w każdej z grup, albo na losowy rozkład wyników. Jednak po analizie średniej ilości błędów w każdej z grup okazało się, że najwięcej błędów popełniały osoby znajdujące się w grupach z wiarygodną informacją – grupa K (2,12) i grupa M (1,5). Takie wyniki skłaniają do przyjrzenia się liczebności każdej z grup. Najwięcej osób znajdowało się w grupach K z niewiarygodnym źródłem ($n = 13$) i M z wiarygodną informacją ($n = 20$), czyli w tych, w których różnice w błędach były istotne statystycznie. Wprawdzie zarówno test U Manna-Whitneya, jak i H Kruskala-Wallisa nie wymagają grup równolicznych (por. Ferguson, Takanne, 1999, s. 457–464), jednak żadna różnica nie będzie istotna statystycznie, jeśli w jednej z grup (niewiarygodni M) jest zaledwie 6 osób, a w drugiej (wiarygodni K) jest 8.

Liczebności w grupach były zbyt małe, aby ocenić wpływ wiarygodności źródła na ilość błędów, ale patrząc na średnie trzeba przyznać, że prawdopodobnie wiarygodność źródła miałaby wpływ na ilość powstałych błędów. Nie potwierdzałoby to więc wcześniej zakładanej hipotezy. Przyczyną tego stanu

rzeczy może być fakt, iż uczniowie od razu po przeczytaniu notatki prasowej musieli opisywać zdarzenia z filmu. Na to, czy uwierzyli w notatkę prasową, czy też nie, miała wpływ wiarygodność informacji.

Można przypuszczać, że natychmiastowe podanie informacji, iż w tej rodzinie doszło do tragedii, mogłoby bardziej zniekształcić opisy zdarzenia. Wniosek ten pochodzi z danych, jakie przedstawione były w opisach grupy kontrolnej. Na lekcji wychowawczej osoby dyskutowały o tym, iż starsze dzieci zostały odrzucone przez rodziców, którzy opiekowali się jedynie niemowlakiem. Uznawali, że dzieci te chodzą na filmie smutne, są odizolowane od rodziny itd. Była to jedyna grupa, która doszła do takich wniosków. Warto też zauważyć, iż ten wniosek nie może być prawdziwy z tego względu, że film w rzeczywistości nie pokazywał rodziny wielodzietnej, w której małżeństwo ma dwójkę starszych dzieci i jednego niemowlaka. Na filmie przedstawieni byli rodzice (uczniom powiedziano, że to jest starsze rodzeństwo), dziadkowie (uczniowie myśleli, że to rodzice niemowlaka) oraz niemowlę. Rodzice tego dziecka nie mogli czuć się odrzuceni przez własnych rodziców.

Podjęto też próbę określenia wpływu różnic indywidualnych na ilość popełnianych błędów za pomocą pięciu czynników NEO-FFI Costa, McCrae (por. Zawadzki i in., 1998). Podstawowym założeniem było sprawdzenie, czy osoby bardziej sumienne lepiej wykonają powierzone im zadanie. Z analizy tych danych okazało się, iż osoby otwarte na doświadczenia miały dłuższe opisy zdarzeń ($\chi^2 = 9,809$; $p < 0,01$) i zapamiętały więcej wypowiedzi aktorów z filmu ($\chi^2 = 6,226$; $p < 0,05$). Również osoby z większym nasileniem neurotyzmu miały dłuższe opisy zdarzeń ($r = 0,194$; $p = 0,091$), przez co popełniły więcej błędów ($r = 0,207$; $p = 0,071$). Wyniki te wprawdzie nie są istotne statystycznie, ale zaznaczają pewien trend. Taki wynik może świadczyć o tym, iż osoby bardziej podatne na lęk, mogły przejąć się znaczeniem, jakie to badanie miało mieć dla prawdziwego postępowania karnego.

Długość opisu korelowała z błędami popełnienia ($r = 0,412$; $p < 0,01$), co oznacza, że w dłuższych opisach znajduje się więcej wydarzeń, których w filmie w ogóle nie było. Najistotniejszym wynikiem było to, że błędy wynikające z manipulacji eksperymentalnej nie korelowały istotnie z długością opisu ($r = 0,069$; $p = 0,646$). Błędy te nie były więc uzależnione od tego, ile informacji osoby zawarły w swoich opisach, ale były wynikiem manipulacji eksperymentalnej.

ZAKOŃCZENIE

Wyniki badań wyraźnie pokazują, że grupa kontrolna popełniła wyraźnie mniej błędów niż obie grupy eksperymentalne. W porównaniach parami widać, że grupa eksperymentalna K popełniła zdecydowanie więcej błędów niż grupa

kontrolna, natomiast grupa eksperymentalna M różniła się z grupą kontrolną na granicy istotności statystycznej. Ocena wpływu długości opisu oraz innych kontrolowanych zmiennych ubocznych i zakłócających na ilość błędów wynikających z manipulacji eksperymentalnej wyraźnie wskazują na to, iż ich ilość jest bezpośrednim wynikiem przeczytania notatki prasowej.

Tabela 2

Weryfikacja hipotez – zestawienie zbiorcze

Nr	Hipoteza	Wartość statystyki	Poziom istotności	Decyzja
1	Informacja medialna wpływa na zniekształcenie pamięci zdarzeń świadków	$F = 5,563$	$p < 0,01$	+
2	Informacja medialna zniekształca odtwarzanie danego zdarzenia poprzez dodanie elementów, których w tym zdarzeniu nie było	$F = 3,493$	$p < 0,05$	+
3	Wiarygodność źródła informacji nie ma wpływu na ilościowe i jakościowe zniekształcenia śladu pamięciowego	$\chi^2 = 7,670$	$p > 0,05$	+ / -

Źródło: badania własne.

Osoby na filmie cały czas były uśmiechnięte i szczęśliwe. Badania wykazują, że uczniowie nie zmienili tego elementu w pamięci. Notatka prasowa zmieniła jednak ocenę tego, w jaki sposób osoby zachowywały się w stosunku do siebie. Taki wynik upoważnia do odrzucenia hipotezy zerowej i przyjęcia hipotezy, iż informacja medialna zniekształca pamięć świadków zdarzeń.

W tym miejscu warto zastanowić się, jak ten wynik odnosi się do pamięci autobiograficznej jako całości. Jak już wcześniej było wspomniane, badania nad efektem dezinformacji skupiały się przede wszystkim na modyfikacji elementów znajdujących się w magazynie wiedzy specyficznej. W tym badaniu przyjęto założenie, że dezinformacja będzie polegać na zmianie głównego i centralnego elementu, jednak elementu, który przechowywany jest w magazynie wiedzy ogólnej. Ponieważ magazyn ten „stanowi przewodnik umożliwiający dotarcie do informacji specyficznych, epizodycznych” (Niedźwieńska, 2004, s. 151), zmiana w jego obrębie może doprowadzić do zmiany elementów specyficznych. Tak też się stało w eksperymencie przeprowadzonym na potrzeby tego badania. Zmiana elementu „szczęśliwa rodzina z niemowlęciem” na element „w rodzinie tej dochodziło do kłótni” sprawiła, iż osoby badane zaczęły doszukiwać się w zachowaniu osób czegoś, co by element tej wiedzy potwierdzało. Warto wspomnieć jest to, że 70,2% badanych uczniów zamieściło w opisie informację wskazującą na fakt, iż zastanawiali się, czy takie zdarzenie mogło mieć miejsce. Przykładowe zdania zostały umieszczone w tab. 3.

Tabela 3

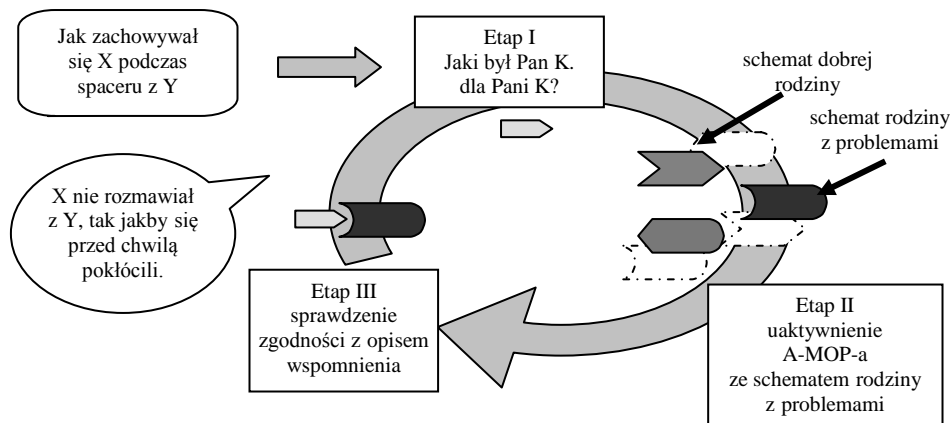
Przykładowe opisy rodziny dokonane przez uczniów

Pozytywne stwierdzenia na temat rodziny	Negatywne stwierdzenia na temat rodziny
„ani razu nikt na filmie nie podniósł głosu, nie mówiąc już o ręce”	„po minach widać było, że mają różne zdania co do różnych spraw”
„nie używali wulgarnych słów w stosunku do siebie”	„może się wydawać, że były przygnębione, smutne”
„Osoby na filmie nie dały po sobie poznać, aby w ich życiu działo się coś złego”	„Być może to ostatnia zabawa i ostatni wspólny wieczór”
„Sprawiali wrażenie szczęśliwej rodziny”	„Panowała dziwna atmosfera [...] Być może doszło do sprzeczki, a teraz się do siebie nie odzywają”
„Na pozór nie widać nic, co mogłoby być problemem dla osób na filmie”	„można było odczuć wrażenie, że te osoby tak nie do końca są szczęśliwe, jakby coś je gryzło, ale nie wiadomo co”
„Nie kłócili się (nie pamiętam żadnej sceny kłótni) [...] Nie dawali żadnych oznak niepokoju (z pozoru), nie rozmawiali o problemach”	„Osoby okazywały do siebie stosunek obojętny, stwarzały fałszywe poczucie ciepła, które miałyby istnieć między nimi”

Źródło: badania własne.

Ciekawy jest fakt, że większość z osób, które uznały, że stosunki między osobami występującymi na filmie są dobre, podawała przykłady potwierdzające, że tak właśnie jest. Stwierdzali, że nikt nie używał wulgaryzmów, nikt też nikogo nie uderzył. Pisali również, że „na pozór” nic nie wskazywało na to, iż taka tragedia wydarzy się w tej rodzinie. Prawa kolumna obrazuje niektóre z cytatów osób, które stwierdziły, że relacje między osobami na filmie były złe.

Przypominając sobie jakieś zdarzenie, w pierwszej kolejności wydobywamy elementy z wiedzy ogólnej, gdyż dostęp do nich jest łatwiejszy. Wiedza ta jest zbudowana z A-MOP-ów, czyli pakietów organizacji pamięci autobiograficznej. Główna część takiego pakietu jest zbudowana z wiedzy uogólnionej, schematycznej. Zmiana tego schematu sprawia, iż zmienić muszą się również epizody, uzupełniające cały pakiet. B. Wojciszke (1986, s. 85) pisze, iż jedną z metod aktywizacji schematów jest cel, jaki człowiek ma do zrealizowania. „Ogólnie biorąc, im silniej egzemplarze jakiegoś schematu są powiązane z realizacją celu podmiotu (im bardziej jakiś stan egzemplarza jest celem podmiotu bądź im bardziej egzemplarze wchodzą w skład warunków realizacji celu), tym silniejsza jest aktywizacja wstępna danego schematu”. Po odpowiedziach osób badanych, zarówno tych pozytywnych jak i negatywnych, widać wyraźnie, że uaktywnili oni schemat rodziny, w której wybuchają konflikty. Każda z osób badanych miała taki schemat w magazynie wiedzy ogólnej. Jednak schemat ten niektórzy uznali za właściwy dla rodziny, która była przedstawiona na filmie.



Rys. 5. Miejsce powstawania błędów podczas cyklicznego procesu wydobywania wspomnienia z pamięci długotrwałej według modelu Conwaya

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli przyjrzymy się etapom wydobywania wspomnienia z pamięci przyjętego przez M. A. Conwaya i S. J. Andersona (1993), możemy zobaczyć, że do zniekształcenia dochodzi w tym wypadku w czasie etapu II. Podczas etapu uaktywniania A-MOP-a, zawierającego schemat rodziny z problemami, odtwarzane są dane epizodyczne, które pochodzą z tego schematu, a nie z rzeczywistego wspomnienia. Jak pisze M. A. Conway i in. (2004, s. 550), w przypadku zmiany jednego atrybutu zablokowany może być dostęp do innych baz wiedzy. Wszystkie dodatkowe elementy odtwarzane są więc ze schematu. Dochodzi w tym wypadku do wkroczeń, czyli do nietrafnego umieszczenia „wśród odtwarzanych informacji takich danych, które faktycznie nie zostały zaobserwowane” (Wojciszke, 1986, s. 130). Osoby, które uznały, że rodzina była szczęśliwa i nic nie wskazywało na to, żeby doszło między nimi do takiej tragedii, podczas trzeciego etapu sprawdzania zgodności z opisem wspomnienia odrzucili wybranego A-MOP-a i przeszli cały proces wydobywania wspomnienia jeszcze raz. W ten sposób doszli do wniosku, że na filmie nie było żadnych zdarzeń, które potwierdzałyby wersję z notatki prasowej. Nie ma jednak żadnych różnic indywidualnych między osobami, które zniekształciły swoje wspomnienie, a tymi, które wiernie odtworzyły całość zdarzeń.

Hierarchiczny model pamięci M. A. Conwaya miał być zweryfikowany również poprzez zbadanie wpływu wiarygodności źródła informacji na zniekształcenia w pamięci. M. A. Conway przyjął, że wskaźniki (czyli elementy wiedzy szczegółowej) są przechowywane oddzielnie od elementów wiedzy ogólnej. Taka organizacja pamięci stwarza możliwość błędnego dopasowania danych szczegółowych do całości zdarzenia, co miało między innymi miejsce w eksperymencie przeprowadzonym na potrzeby tej pracy. Wiedza na temat

źródła informacji jest szczegółową wiedzą epizodyczną, która nie jest przechowywana wraz z danymi z wiedzy ogólnej. To, czy źródło informacji jest wiarygodne, czy też nie, nie powinno mieć znaczenia z tego względu, że informacje z gazety powinny być wplatanie w wiedzę epizodyczną, a wiedza na temat źródła powinna zostać zatarta. W eksperymencie prawdopodobnie tak się nie stało. Istnieje możliwość, że osoby, które oglądały film uznały, że rodzina na nim przedstawiona jest szczęśliwa (takie dane dostarcza grupa kontrolna). Gdy dostali notatkę prasową, od jej wiarygodności zależało, czy zmienią swój pogląd na tę rodzinę, czy też nie. Uznanie przez uczestników, że ich źródło jest wiarygodne, przekonało ich, że ta sytuacja rzeczywiście się wydarzyła i mogą włączyć tę treść w schemat tej rodziny (por. Loftus, Wells, 2003, s. 154).

Wiarygodność źródła mogłaby nie mieć znaczenia, gdyby została podana od razu po obejrzeniu filmu. Taką hipotezę można wywnioskować z właściwości organizacji pamięci. „Jeśli jakiś schemat zostanie nałożony na odbieraną informację, która w przeciwnym wypadku nie zostałaby zorganizowana, to wzrasta stopień zapamiętania tej informacji” (Wojciszke, 1986, s. 119). Tak też się stało w przypadku klasy, która omawiając film, uznała, że starsze dzieci zostały odrzucone przez rodziców, którzy cały swój czas poświęcali niemowlęciu. Weryfikacja tej hipotezy wymagałaby jednak zmiany warunków przeprowadzania eksperymentu. Na godzinie wychowawczej, po obejrzeniu filmu, uczniowie powinni dostawać notatkę prasową i dyskutować, dlaczego taka tragedia wydarzyła się w tej rodzinie. Wtedy też po trzech dniach można byłoby zbierać od nich opisy wydarzeń z filmu.

BIBLIOGRAFIA

- Baddeley A. (1998), *Pamięć. Poradnik użytkownika*, Prószyński i S-ka, Warszawa
- Brzeziński J. (1996), *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Ciosek M. (2003), *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa
- Conway M. A. (1991), *In defense of everyday memory*, „American Psychologist”, **46**, 19–26
- Conway M. A., Anderson S. J. (1993), *Investigating the structure of autobiographical memories*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition”, **19**, 1178–1196
- Conway M. A., Pleydel-Pearce Ch. W. (2000), *The construction of autobiographical memories in the self-memory system*, „Psychological Review”, **107**, 261–288
- Conway M. A., Burt C. D., Kemp S. (2004), *Memory for true and false autobiographical event descriptions*, „Memory”, **12**, 545–552
- Conway M. A., Collins A. F., Anderson S. J., Gathercole S. E. (1996), *Recollections of true and false autobiographical memories*, „Journal of Experimental Psychology: General”, **125**, 69–95
- Ferguson G. A., Takane Y. (1999), *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa

- Goban-Klas T. (1999), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków
- Klebanik J. (2003), *Efekt kultywacji: Wpływ telewizji na poglądy*, „Czasopismo Psychologiczne”, **9**, 1, 99–110
- Loftus E. F., Wells G. L. (2003), *Eyewitness memory for people and events*, [w:] A. M. Goldstein, I. B. Weiner (red.), *Handbook of Psychology. Forensic Psychology*, Vol. 11, John Wiley & Sons, New Jersey, 149–160
- Maruszewski T. (2002), *Psychologia poznania*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- Maruszewski T. (2005), *Pamięć autobiograficzna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- McCloskey M., Zaragoza M. S., Jamis M. (1987), *Misleading postevent information and recall of the original event: further evidence against the memory impairment hypothesis*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition”, **13**, 36–44
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B. (2006), *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Niedźwieńska A. (2004), *Poznawcze mechanizmy zniekształceń w pamięci zdarzeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Poznaniak W. (2005), *Psychologia sądowa – wybrane zagadnienia*, [w:] H. Sęk (red.), „Psychologia Kliniczna”, **2**, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Schacter D. L. (2003), *Siedem grzechów głównych pamięci*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Waltoś S., Waltoś M. A. (2003), *Podstawy prawa i procesu karnego – prawo karne*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa
- Wojciszke B. (1986), *Teoria schematów społecznych. Struktura i funkcjonowanie jednostkowej wiedzy o otoczeniu społecznym*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław
- Zasępa T. (2000), *Media, człowiek, społeczeństwo. Doświadczenie europejsko-amerykańskie*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa
- Zawadzki B., Strelau J., Szczepaniak P., Śliwińska M. (1998), *Inwentarz osobowości NEO-FFI Costy i McCrae. Adaptacja polska. Podręcznik*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa

ANDRZEJ ŚLIWERSKI

MEDIA INFLUENCE ON MEMORY DISTORTION

This article focuses on the assessment of the credibility of the witnesses' testimony. Conway model of autobiographical memory, and the theory of incorrect attribution sources indicates that our memory is based both on the original record of events and on additional information. If the new information is incorrect, the memory may become distorted.

In the first part of the article are described mechanisms of autobiographical memory, which can lead to distortions of the original memory trace.

The second part are devoted to empirical verification of the hypothesis that the media information distorts the eyewitness memory of an event.

Key words: witnesses testimony, fals memory, autobiographical memory, media, memory distortion.